Piotr Kawałek (Uniwersytet Jagielloński)

ZADOŚĆUCZYNIENIE ZA ŚMIERĆ OSOBY BLISKIEJ W USTAWODAWSTWIE POLSKIM XX WIEKU

1. Geneza zadośćuczynienia – 2. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w k.z. – 3. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej w okresie Polski Ludowej – 4. Powrót do zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej jako naprawienia szkody niemajątkowej – 5. Zakończenie.

1. Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej to specyficzna forma instytucji zadośćuczynienia. Świadczenie w tym wypadku nie przysługuje osobie poszkodowanej bezpośrednio, lecz poszkodowanym pośrednio. Założeniem tego artykułu jest przedstawienie, jak ta instytucja, ulokowana obecnie w art. 446 § 4 k.c., kształtowała się w prawie polskim w XX w.

Historycznie rzecz ujmując, instytucja zadośćuczynienia wywodzi się z sytemu kar prywatnych[1]. Kara prywatna spełniała rolę represyjną, charakterystyczną dla prawa karnego. W starożytnym Rzymie kara prywatna była jednocześnie pewną formą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę[2]. W rozwoju instytucji zadośćuczynienia dużą rolę odegrała *lex Aquilia* z 287 r. przed Chrystusem[3]. Zmiana nastąpiła wraz z rozwojem absolutyzmu, gdy kary prywatne straciły swoje dotychczasowe znaczenie. Było to spowodowane rozwojem procesu inkwizycyjnego oraz umocnieniem władzy monarszej. Stopniowo przeprowadzono linię podziału między prawem cywilnym a karnym. Do głosu zaczął dochodzić pogląd o uznawaniu zadośćuczynienia za formę kompensacji szkody niemajątkowej, takiej jak ból czy cierpienie, a nie jedynie jako formę represji, mającej na celu głównie ukaranie sprawcy. Taki pogląd był bliski sędziom jednego

---

[1] Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne za szkodę niemajątkową. Rozwój i funkcja społeczna*, Poznań 1956, s. 9.

[2] A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 20.

[3] *Lex Aquilia* miała doniosłe znaczenie dla kształtowania się odpowiedzialności odszkodowawczej w Europie. Na jej podstawie rozważano przesłanki i zakres naprawienia szkody wyrządzonej deliktem. Dobrami chronionymi w *lex Aquilia* były takie dobra osobiste jak: ochrona ciała, godności i dobrego imienia. Między innymi na konstrukcji *lex Aquilia* opierali się twórcy BGB. Przepisy *lex Aquillia* stanowiły inspirację dla autorów generalnej klauzuli deliktowej, m.in. w KN w ważnym dla rozwoju zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej art. 1382. Zob. F. Longchamps de Bérier, T. Giaro, W. Dajczak, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 528 i n.

z parlamentów francuskich. W orzeczeniu z 1685 r. przyznano zadośćuczynienie wdowie i dzieciom tragicznie zmarłego[4]. Judykatura francuska z pełną aprobatą komentatorów przyznawała świadczenie pieniężne w przypadkach, gdy nie powstała żadna szkoda majątkowa w rezultacie śmierci ojca czy męża. Wskazywano, że chodzi o pocieszenie po stracie osoby bliskiej. W zalążkowej formie pojawia się myśl o kompensacyjnej formie zadośćuczynienia, która miała pełnić funkcje podobne jak odszkodowanie. Nowe impulsy w dziedzinie zadośćuczynienia przyniosła w XVIII w. szkoła prawa natury. Problem przyrodzonych praw człowieka chroniących jego osobowość wykazywał zrozumienie dla kompensacyjnej formy zadośćuczynienia[5]. Przedstawiciele tej szkoły wychodzili z założenia, że nie należy utrzymywać instytucji kar prywatnych, natomiast trzeba dopuścić zadośćuczynienie pieniężne, łagodzące doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. Zwolennicy szkoły prawa natury nie widzieli racjonalnych powodów, aby kary prywatne zachować w prawie cywilnym. Wpływ tej szkoły odcisnął swoje piętno na kodyfikacjach XVIII- i XIX-wiecznych, które obowiązywały na ziemiach polskich i z których czerpało powojenne polskie ustawodawstwo. Adam Szpunar twierdzi, że powstała wówczas kompensacyjna forma zadośćuczynienia, mająca pełnić analogiczne funkcje jak odszkodowanie[6]. Podobne zdanie ma również Zbigniew Radwański[7]. Nastąpiło charakterystyczne przesunięcie motywacji prawnej. W razie naruszenia dóbr osobistych, chociaż nie wywołuje ono ujemnych następstw w majątku poszkodowanego, można było mu przyznać – w określonych przez ustawę wypadkach – zadośćuczynienie pieniężne za poniesioną szkodę niemajątkową. Instytucja zadośćuczynienia została w ten sposób związana z ochroną praw osobowości. Wielkim krytykiem tej koncepcji okazał się natomiast przedstawiciel szkoły historycznej Fryderyk Karol von Savigny. Zdaniem niemieckiego uczonego prawo cywilne ma chronić nie osobowość człowieka, a jedynie majątkowe interesy jednostki[8]. Dorobek szkoły historycznej spowodował, że odszkodowanie było możliwe wyłącznie za szkodę majątkową, natomiast zadośćuczynienie miało stanowić wyjątek, co znalazło swoje odzwierciedlenie w § 253 BGB z 1896 r.:

> Wegen eines Schadens, der nicht Vermögensschaden ist, kann Entschädigung in Geld nur in den durch das Gesetz bestimmten Fällen gefordert werden[9].

Austriacki kodeks cywilny ABGB także znał instytucję zadośćuczynienia, jednak w dość wąskim zakresie gwarantował roszczenie pieniężne wskutek wystąpienia szkody niemajątkowej[10]. W trakcie prac nad ABGB ścierały się koncepcje o dopuszczeniu zadośćuczynienia w wypadku wystąpienia winy umyślnej za naruszenie dóbr osobi-

---

[4] Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 44.

[5] A. Szpunar, *Zadośćuczynienie*, s. 22.

[6] *Ibidem,* s. 23.

[7] Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 55.

[8] A. Szpunar, *Zadośćuczynienie*, s. 23.

[9] *Bürgerliches Gesetzbuch vom 18. August 1896*, München 1907, s. 59.

[10] Zarówno Carl Anton von Martini, jak i Franciszek Zeiller byli zgodni co do tego, że zadośćuczynienie ma kompensować poniesioną szkodę, a nie być karą, jednak różnili się co do zakresu zastosowania tej instytucji. Martini uznawał zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe, Zeiller natomiast łączył je wyraźnie z wystąpieniem szkody majątkowej. Zob. Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 51.

stych poszkodowanego, które nie były wyraźnie wskazane w ustawie[11]. Sprzeciwiał się temu Franciszek Zeiller, który negatywnie odnosił się do rekompensowania w pieniądzu szkód, takich jak naruszenie czci czy dobrego imienia[12]. Ostatecznie założenia zwolenników rozszerzenia zakresu obowiązywania zadośćuczynienia nie zostały uwzględnione całkowicie. Co prawda udało im się w definicji zadośćuczynienia umieścić doznanie obrazy, jednak zamiast proponowanego spójnika „albo" zdecydowano się na spójnik „i"[13]. Ostatecznie paragraf 1323 ABGB otrzymał brzmienie:

> Ażeby wyrządzoną szkodę wynagrodzić, musi się wszystko przywrócić do stanu poprzedniego, albo jeżeli to nie jest już możebne, zwrócić wartość szacunkową. Jeżeli wynagrodzenie odnosi się do samej tylko poniesionej szkody natenczas właściwie nazywa się odszkodowaniem, jeżeli zaś rozciąga się także do utraconego zysku i do umorzenia wyrządzonej obrazy, nazywa się zupełnem zadośćuczynieniem[14].

Prawo austriackie dopuszczało zadośćuczynienie wyłącznie za wystąpienie szkody niemajątkowej jedynie w dwóch sytuacjach: w przypadku nawiązki za ból w wyniku uszkodzenia ciała (§ 1325 ABGB) oraz utraty wartości szczególnego upodobania (§ 1331 ABGB)[15].

3. Zadośćuczynienie w polskim k.z. zostało uregulowane jako mieszanka pierwiastków germańskich i romańskich. Kodeks rozszerzył zakres zastosowania tej instytucji w porównaniu z ustawodawstwem zaborczym. Oparto je zarówno na tradycji orzecznictwa francuskiego i szwajcarskim kodeksie zobowiązań, jak i na zasadzie BGB, która przewidywała naprawienie szkody niemajątkowej jedynie w przypadkach wymienionych przez ustawę[16]. Motywy, jakie przemawiały za przyjęciem tych rozwiązań, były złożone. Na pierwszy plan wysuwały się tendencje humanitarne, wielokrotnie podkreślane w wypowiedziach niemal wszystkich autorów piszących na ten temat. Trzeba podkreślić, że unormowanie było wynikiem rozsądnego kompromisu. Twórcy kodeksu zobowiązań wychodzili z założenia, że zadośćuczynienia można się domagać jedynie w wypadkach przewidzianych przez ustawę, co wyraźnie stwierdzał artykuł 157 § 3 k.z: „W przypad-

---

[11] Zwolennikami tego poglądu byli członkowie komisji, Joseph von Sonnenfels i Mathias Wilhelm Haan. Zob. Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 52 i n.

[12] Franciszek Zeiller, który co prawda pozostawał pod dużym wpływem szkoły prawa natury, uważał, że domaganie się zapłaty sumy pieniężnej w razie obrazy czci jest sprzeczne z charakterem narodu kulturalnego i mającego poczucie honoru. A. Szpunar, *Zadośćuczynienie*, s. 23.

[13] Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 54.

[14] *Powszechna Księga Ustaw Cywilnych z r. 1811*, tłum. i wstęp Z. Słuszkiewicz, Złoczów 1913, s. 276.

[15] § 1331 ABGB: „Jeżeli kto przez drugiego z umysłu lub przez widoczne jego niedbalstwo na majątku uszkodzony; natenczas służy mu prawo żądać także straconego zysku, a zwrotu wartości nadzwyczajnej wtenczas, gdy szkoda wynikła z czynności ustawą karną zabronionej, albo ze swawoli lub ze złości, nawet wartości nadzwyczajnej", *ibidem*, s. 278.

[16] Znakomici polscy prawnicy dwudziestolecia międzywojennego najchętniej opowiadali się za francuskim, szerokim i elastycznym pojęciem winy. Stopień winy nie wpływał tam jednak zasadniczo na wysokość odszkodowania, które zależało raczej od rodzaju i rozmiaru wyrządzonej szkody. Polski Sąd Najwyższy stał na stanowisku, że odpowiedzialność cywilna z art. 1382 KN pociągają za sobą zarówno czyny przestępne, jak i czyny niebędące karygodnymi, o ile wyrządziły szkodę. Do powstania obowiązku wynagrodzenia szkody germański system wymagał odrębnej przesłanki w postaci bezprawności zachowania – naruszenia określonych w BGB dóbr. Zob. D. Janicka, *Niektóre problemy stosowania francuskiego prawa zobowiązań*, CPH, t. 57: 2005, z. 2, s. 90.

kach przez ustawę przewidzianych można żądać, niezależnie od naprawienia szkody majątkowej, zadośćuczynienia za krzywdę moralną".

Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej znalazło swoje miejsce w artykule 166 k.z. Regulacja ta została przyjęta w prawie polskim za wzorem prawa szwajcarskiego i orzecznictwa francuskiego, nieznana była natomiast prawu niemieckiemu, austriackiemu czy rosyjskiemu[17]. Jak podawał Roman Longchamps de Bérier:

> Przyznane zadośćuczynienie za krzywdę moralną najbliższym członkom rodziny zmarłego skutkiem uszkodzenia jest nowością w stosunku do k.c.a., k.cn., t. X, cz. 1, jednak da się uzasadnić już na tle KN i jest przez sądy francuskie praktykowane, ustawowo zaś zostało przewidziane w k.z. szwajc. (art. 47). Ocena, kto jest w danym przypadku najbliższym członkiem rodziny, należy do sądu, niekoniecznie będzie nim najbliższy krewny[18].

Prawo francuskie wywarło olbrzymi wpływ na kodyfikacje prawa cywilnego w II RP[19]. W KN podstawą, z której można było zasądzać zadośćuczynienie, był art. 1382 w brzmieniu: „Wszelki, jakikolwiek czyn człowieka zrządzający drugiemu szkodę, obowiązuje tego, z czyjej winy szkoda nastąpiła, do jej naprawienia". Określeniem „jakikolwiek czyn" redaktorzy kodeksu chcieli ująć wszelkie rodzaje szkody, jak mówiono: „od morderstw aż do lekkiego uszkodzenia ciała, od podpalenia gmachu aż do uszkodzenia drobnego mebla"[20]. Sformułowanie i zastosowanie art. 1382 KN było wysoko oceniane w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej[21]. Natomiast art. 47 szwajcarskiego prawa zobowiązań wprost przewidywał zadośćuczynienie za śmierć osoby[22]:

> Bei Tötung eines Menschen oder Körperverletzung kann der Richter unter Würdigung der besonderen Umstände dem Verletzten oder den Angehörigen des Getöteten eine angemessene Geldsumme als Genugtuung Zusprechen.

Cywiliści z okresu dwudziestolecia przedstawiali instytucje zadośćuczynienia k.z. jako wyraz nowych, humanitarnych dążeń. Przyznawano przy tym, że wzorowano się tutaj przede wszystkim na nowoczesnym prawie szwajcarskim[23]. Przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę moralną najbliższym członkom rodziny zmarłego było nowością w stosunku do prawa austriackiego, niemieckiego czy rosyjskiego[24]. Dawała ona podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego z powodu krzywdy polegającej wyłącznie na cierpieniach psychicznych, wywołanych utratą bliskiej osoby. Wedle art. 166 k.z.:

> W razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną.

---

[17] Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 88.

[18] J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz, przepisy wprowadzające – wyciągi z motywów ustawodawczych – ustawy dodatkowe*, Kraków 1936, s. 439.

[19] K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Warszawa 2007, s. 248.

[20] *Ibidem*, s. 121.

[21] We Francji Sąd Kasacyjny dopuścił naprawienie krzywdy moralnej w 1833 r. Sądy zaborcze, w przeciwieństwie do judykatury francuskiej, nie oddzielały krzywdy moralnej od szkody majątkowej. Istniała tendencja do zasądzania odszkodowania za krzywdę moralną łącznie z wystąpieniem szkody majątkowej. Zob. D. Janicka, *Niektóre problemy*, s. 92 i n.

[22] A. Szpunar, *Zadośćuczynienie*, s. 40.

[23] E. Waśkowski, *Nowe idee w kodeksie zobowiązań*, „Głos Prawa" 1934, z. 6, s. 9.

[24] R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 291.

Jak podaje komentarz do k.z.: „Zadośćuczynienie może być przyznane członkom rodziny zmarłego, gdy zostanie stwierdzone, iż doznali oni krzywdy moralnej w związku z czynem sprawcy”[25]. Autor komentarza na uzasadnienie swojego stanowiska odwołał się na końcu do ogólnego przepisu dotyczącego odszkodowania (art. 157 k.z.). Warto go zacytować w całości:

> § 1. Odszkodowanie obejmuje stratę, jaką poszkodowany poniósł, i korzyść, której mógł się spodziewać, gdyby mu szkody nie wyrządzono.
> § 2. Zobowiązany do odszkodowania odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, które spowodowało szkodę.
> § 3. W przypadkach przez ustawę przewidzianych można żądać, niezależnie od naprawienia szkody majątkowej, zadośćuczynienia za krzywdę moralną.

Reasumując, komentator dodał:

> Reguła jest, że można żądać odszkodowania tylko za szkodę materialną, co zaś do krzywdy moralnej to można żądać zadośćuczynienia tylko w przypadkach wyraźnie wymienionych w ustawie (np. 165 i 166)[26].

Przedwojenne orzecznictwo stało na stanowisku, że przyznanie zadośćuczynienia w takim przypadku zależało od uznania sądu, w szczególności od przyjęcia, czy i w jakiej mierze osoby wskazane w powołanym przepisie doznały krzywdy moralnej[27]. Końcowe rozstrzygnięcie o przyznaniu zadośćuczynienia i jego wysokości pozostawiano uznaniu sędziowskiemu, używając pojęć nieostrych, a także zwrotu: „sąd może”. Nie oznacza to jednak, że sąd mógł arbitralnie rozstrzygać w kwestii przyznania zadośćuczynienia. W przypadku spowodowania śmierci najbliższego członka rodziny i wykazania przez pokrzywdzonego lub pokrzywdzonych pozostałych przesłanek zadośćuczynienie należało się, chyba że miało ono być minimalne lub z innych wyjątkowych powodów nie należało go przyznawać[28]. Szczególnemu badaniu zgodnie z art. 166 k.z. podlegało jednak wystąpienie krzywdy moralnej, o której istnieniu raczej trudno mówić w przypadku złych relacji zmarłego z najbliższymi członkami jego rodziny. Sąd Najwyższy stwierdził, w przeciwieństwie do doktryny, że sama śmierć osoby bliskiej przesądza o wystąpieniu krzywdy moralnej:

> Dla zasądzenia odszkodowania za krzywdą moralną z art. 166 k.z. zbędne jest ustalenie, iż żądający odszkodowania doznał udręczeń moralnych wskutek szczególnych okoliczności śmierci poszkodowanego, np. gdy sprawca śmierci wykazał się złą wolą, znęcał się nad nim itp., śmierć bowiem

---

[25] A. Kon, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Warszawa 1934, s. 109.

[26] *Idem*, *Kodeks*, s. 103, Podobnie w swoim komentarzu piszą Jan Korzonek i Ignacy Rosenblüth: „Przepis art. 157, § 3 dotyczy t. zw. szkód niematerjalnych. Ponieważ szkody tego rodzaju nie dadzą się naprawić ani przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, ani też przez zapłatę odszkodowania w pieniądzach, przeto jako zasadę przyjmuje ustawa co do nich, że nie uprawniają one w ogóle do żądania zadośćuczynienia. Wyjątkowo żądać można zadośćuczynienia za takie szkody jedynie na podstawie wyraźnego przepisu ustawowego (takie wyjątkowe przepisy patrz np. w ustawie o prawie autorskim, w rozporządzeniu o ochronie wynalazków, w ustawie o nieuczciwej konkurencji)”. Zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań*, s. 408.

[27] M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę*, Toruń 2007, s. 197; J. Matys, *Model zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody niemajątkowej w kodeksie cywilnym*, Warszawa 2010, s. 246.

[28] A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999, s. 81.

poszkodowanego z przyczyn przewidzianych w art. 166 k.z. bez względu na towarzyszące jej okoliczności sama przez się stanowi krzywdę moralną; w szczególności śmierć dziecka, wynikła z wypadku kolejowego, uzasadnia roszczenie o odszkodowanie za krzywdę moralną, obraża bowiem uczucia uprawnionego przywiązania rodziców do dziecka i pozbawia ich tej pomocy, jakiej mogli spodziewać się od niego, niezależnie nawet od jego zdolności zarobkowej, a tym samym wpływa na pogorszenie w braku tej pomocy warunków ich dalszego bytu[29].

Nieostry charakter przesłanki „krzywda moralna" i „najbliższych członków rodziny" oraz fakultatywność zadośćuczynienia sprawiały, że to na sędziach spoczywał obowiązek rozważenia okoliczności sprawy przy podejmowaniu decyzji zarówno w sprawie przyznania samego zadośćuczynienia, jak i wyliczenia jego wysokości[30]. Uprawnionymi byli członkowie najbliższej rodziny zmarłego. Konkretną osobę miał wskazać sąd na podstawie okoliczności sprawy. Niekoniecznie musiał to być najbliższy krewny[31]. W jednym z orzeczeń nie uznano za uprawnionych rodzeństwa zmarłego, utrzymywało z nim luźne stosunki, przyznając zadośćuczynienie ciotce zmarłego, pozostającej na jego utrzymaniu i prowadzącej mu gospodarstwo domowe[32]. Jako krzywdę moralną uzasadniającą zadośćuczynienie wskazywano na przykład utratę przez rodziców nadziei doczekania się z dziecka podpory starości czy też śmierć dziecka jako taką. Wykładni krzywdy moralnej dokonał SN: „Utrata przez rodziców nadziei doczekania się z dziecka podpory starości należy do sfery krzywdy moralnej, uprawniającej do żądania zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci dziecka wskutek uszkodzenia ciała"[33].

Za najbliższych członków rodziny uważano szeroki krąg osób, wraz z dalszymi krewnymi i powinowatymi, jednak z pominięciem konkubentów, narzeczonych i dzieci pozamałżeńskich[34]. Przesłankami przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 166 k.z. były: zdarzenie w postaci śmierci poszkodowanego będącego najbliższym członkiem rodziny pokrzywdzonych, powstanie krzywdy moralnej w wyniku śmierci poszkodowanego oraz związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem i naruszeniem, z którego wynikła krzywda moralna[35].

Podsumowując charakterystykę zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w kodeksie zobowiązań, należy stwierdzić, że pełniło ono funkcję kompensacyjną, a nie prywatno-karną. Przyznana suma pieniężna miała stanowić przybliżony ekwiwalent za szkodę niemajątkową poniesioną przez poszkodowanego. Powinna ona wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienie fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Miała mu wreszcie ułatwić przezwyciężenie ujemnych następstw. Dążono do przywrócenia

---

[29] Orzeczenie SN z dnia 24 listopada 1937 r., I C 2096/37, Zb. Orz. SN 432/38.

[30] J. Matys, *Model zadośćuczynienia*, s. 246; B. Lackoroński, *Zadośćuczynienie pieniężne za krzywdy wynikłe ze śmierci najbliższego członka rodziny na podstawie art. 446 § 4 k.c.*, „Palestra" 2009, nr 7–8, s. 24.

[31] M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie*, s. 197.

[32] *Ibidem*.

[33] Orzeczenie SN z dnia 24 listopada 1937 r., II C 2097/36, Zb. Orz. SN 432/38. W podobnym tonie wypowiadał się Sąd Najwyższy w okresie powojennym: „[...] zadośćuczynienie za krzywdę moralną jest przede wszystkim pewnego rodzaju wynagrodzeniem szkody niematerialnej, moralnej, polegającej na cierpieniu psychicznym", Uchwała SN z dnia 29 stycznia 1957 r., I CO 37/56, OSNCK 1958/1/2.

[34] „Innym osobom poza najbliższymi członkami rodziny zmarłego nie służy roszczenie z art. 166, chociażby śmierć poszkodowanego połączona była z krzywdą moralną dla tych osób". J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks*, s. 439; Z. Radwański, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 130.

[35] R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, s. 286–292.

równowagi, która została zachwiana wskutek zdarzenia powodującego śmierć osoby bliskiej.

3. Powojenne orzecznictwo dążyło do zmiany wykładni art. 166 k.z. jako sprzecznego z „moralnością socjalistyczną”[36]. W pracach nad nowym kodeksem uznano, że śmierć osoby bliskiej nie może być źródłem korzyści majątkowych dla osób bliskich, co znalazło swój finał w treści art. 446 § 3 k.c., w którym jest mowa o „odszkodowaniu”, czyli o naprawieniu szkody majątkowej.

Przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę moralną na rzecz członków rodziny zmarłego zostało uznane przez Sąd Najwyższy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, budziło bowiem zastrzeżenia kompensowania bólu drogą korzyści pieniężnych. Zadośćuczynienie mogło być tym osobom przyznane tylko wtedy, gdy z krzywdą moralną łączyła się szkoda majątkowa, która nie podlegała uwzględnieniu według innych przepisów, zwłaszcza dotyczących renty (162 k.z.)[37]. W rezultacie szkoda taka miała decydować o wysokości zadośćuczynienia, a to oznaczało, że na podstawie art. 166 k.z. mogło być w istocie zasądzone „odszkodowanie za szkodę majątkową pod formą zadośćuczynienia” (chyba że z krzywdą moralną łączy się szkoda materialna nieulegająca zasądzeniu z mocy art. 162 k.z.)[38]. Wykładnia SN była wykładnią *contra legem*, polegającą na faktycznym uchyleniu art. 166 k.z., chociaż SN stwierdził, że ten artykuł nadal obowiązywał: „Art. 157 i 166 k.z. nie zostały uchylone i dotychczas obowiązują, miał więc Sąd Apelacyjny podstawę do zasądzenia powodom odszkodowania za krzywdę moralną[39]”. Podnoszono przy tym zarzut, że nie mogło tego usprawiedliwiać słuszne skądinąd dążenie do zapewnienia najbliższym członkom rodziny zmarłego szerszej ochrony interesów majątkowych, której nie można zrealizować przy ustaleniu renty odszkodowawczej[40]. W swej uchwale z 29 stycznia 1957 r. SN stwierdził, że krzywda uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia nie mogła polegać wyłącznie na cierpieniu z powodu utraty osoby najbliższej, lecz musiała się łączyć z pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego[41]. Takie ujęcie podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia oznaczało, że uwzględnieniu podlegały elementy majątkowe, podobnie jak w uchwale z 1951 r., a także – w odróżnieniu od niej – elementy niemajątkowe (krzywda), z pominięciem jednak bólu po śmierci bliskiej osoby (jego kompensowanie przez zapłatę sumy pieniężnej uznano w uchwale z 1957 r. za moralnie

---

[36] M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie*, s. 198; B. Lackoroński, *Zadośćuczynienie pieniężne*, s. 27.

[37] Uchwała SN z 15 grudnia 1951 r., C. 15/51: „Zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę moralną na rzecz członków rodziny zmarłego należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym, chyba że z krzywdą moralną łączy się szkoda materialna nie ulegająca zasądzeniu z mocy art. 162 k.z.”; „Państwo i Prawo” 1952, z. 12, sygn. 877.

[38] Art. 162 k.z.: „§ 1. W razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, zobowiązany do odszkodowania winien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. § 2. Osobom, do których utrzymywania zmarły był obowiązany z mocy ustawy i które rzeczywiście utrzymywał, zobowiązany do odszkodowania winien wynagrodzić utracone korzyści przez wypłacanie renty, obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanych, do dochodów i prawdopodobnej długości życia zmarłego, a także do prawdopodobnego czasu trwania prawa do alimentacji”.

[39] Orzeczenie SN z dnia 19 grudnia 1952 r., C 1208/52, OSNCK 1954/3/56.

[40] Uchwała była przejawem dość powszechnego na początku lat 50. nieprzychylnego nastawienia do zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Zob M. Wałachowska, *Zadośćuczynienie*, s. 198 i n.

[41] Uchwała SN z dnia 29 stycznia 1957 r., 1 CO 37/56 OSNCK 1958/1/2.

niewłaściwe, sprzeczne z zasadami współżycia Polski Ludowej[42]). Jak stwierdził SN w uchwale z 29 stycznia 1957 roku:

> Żądanie zadośćuczynienia za krzywdę moralną na podstawie art. 166 k.z. nie może być uwzględnione, gdy krzywda ta polega wyłącznie na cierpieniu z powodu utraty osoby najbliższej, nie łączy się natomiast z pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego[43].

Miała ona charakter mieszany i powinna służyć wynagrodzeniu „szczególnych" (określonych bliżej w uchwale) uszczerbków majątkowych i niemajątkowych. Te ostatnie mogły polegać np. na krzywdzie wynikającej z utraty pomocy i opieki osoby bliskiej, z uczucia osamotnienia, bezsilności wobec trudności życiowych.

Orzecznictwo na gruncie art. 166 k.z. odegrało kapitalną rolę przy kształtowaniu instytucji uregulowanej w art. 446 § 3 k.c.[44] Przede wszystkim z utrwalonej już linii orzeczniczej została przejęta idea kompensowania w razie śmierci osoby bliskiej różnych uszczerbków majątkowych, które nie mogły znaleźć wyrównania w świadczeniach rentowych. W toku prac kodyfikacyjnych zwyciężyło zapatrywanie, że nie należy utrzymać przepisu przewidującego takie zadośćuczynienie (na wzór art. 166 k.z.). Uznano, że dobro osobiste, jakim jest przywiązanie do osoby bliskiej, nie powinno być chronione środkami majątkowymi[45].

Dla wyrażenia koncepcji uzupełnienia przepisów o rencie w art. 446 § 3 k.c. posłużono się zwrotem o możliwości przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego „ponadto stosownego odszkodowania", nawiązując w ten sposób do poprzedzających przepisów o rencie, przy czym nazwa świadczenia – odszkodowanie – daje do zrozumienia, że naprawieniu podlega szkoda majątkowa[46]. W ujęciu art. 446 § 3 k.c. jest to szkoda polegająca na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej tych osób, wynikłym wskutek śmierci bliskiej im osoby. Nie ulega wątpliwości, że wspomniane odszkodowanie może być przyznane najbliższym członkom rodziny obok renty przysługującej na podstawie art. 446 § 2 k.c., a także gdy brak przesłanek do jej zasądzenia. Orzecznictwo sądowe stało na stanowisku, że odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. obejmu-

---

[42] G. Bieniek (red.), *Komentarz do Kodeksu cywilnego księga trzecia zobowiązania*, t. I, Warszawa 2008, s. 625.

[43] Uchwała SN z dnia 29 stycznia 1957 r. I CO 37/56 OSNCK 1958/1/2.

[44] G. Bieniek (red.), *Komentarz*, s. 626.

[45] A. Szpunar pisze: „W przeciwieństwie do art. 166 k.z., obowiązujące prawo nie przewiduje przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez nich szkodę niemajątkową. Decydujące znaczenie miało ugruntowanie się w świadomości społecznej zasady, że śmierć osoby najbliższej nie powinna być źródłem korzyści pieniężnych. Mówiąc nieco inaczej, suma pieniężna nie jest właściwym środkiem na otarcie łez najbliższych członków rodziny zmarłego, powołujących się na krzywdę, która dotknęła w istocie inną osobę"; zob. A. Szpunar, *Zadośćuczynienie*, s. 162.

[46] Art. 446 k.c. przed nowelizacją z 2008 r. brzmiał następująco:

„§ 1. Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

§ 2. Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

§ 3. Sąd może ponadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej".

je szeroko rozumianą szkodę majątkową, często trudną do dokładnego obliczenia, natomiast kompensowanie jedynie szkody niemajątkowej nie jest możliwe na gruncie tego przepisu[47]. Takie też zapatrywanie podzielił SN w uchwale z 26 października 1970 r.:

> Przepis art. 446 § 3 k.c. wprowadził w stosunku do uchylonego art. 166 k.z. tę istotną zmianę merytoryczną, że wyłączył możność przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego „zadośćuczynienia za krzywdę moralną", pozwala natomiast na przyznanie im odszkodowania, jeżeli ich sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu. W obecnym stanie prawnym zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie nie ulega już wątpliwości, że odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej, a zatem że jest ono zależne od istnienia szkody o charakterze majątkowym[48].

Stanowisko to było podtrzymywane w orzecznictwie, czego dowodem jest wyrok z 25 lipca 2000 r.:

> Celem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym. Elementy tego uszczerbku nie są precyzyjne i wymierne, niemniej nie mogą być nimi wyłącznie cierpienia psychiczne towarzyszące śmierci bliskiej osoby[49].

Również w literaturze istniał pogląd, że prawo polskie nie przewiduje zadośćuczynienia szkody niemajątkowej, polegającej na cierpieniach psychicznych z powodu śmierci osoby bliskiej. Przepis art. 448 k.c. nie oznaczał podważenia tej zasady[50].

Jak wynika z przedstawionej wyżej analizy powstania specyficznej instytucji umiejscowionej w art. 446 §3 k.c., prawo polskie nie przewidywało zadośćuczynienia za szkody niemajątkowe spowodowane śmiercią osoby bliskiej. Monika Wałachowska tak podsumowuje stanowiska prawa polskiego odnośnie do przyznawania roszczeń osobom pośrednio poszkodowanym:

> Punktem wyjścia do dalszych rozważań będzie stwierdzenie, że na gruncie prawa polskiego zasadą jest, iż poszkodowanym jest tylko ta osoba, przeciwko której skierowane było działanie sprawcy. Wyjątkiem od tej zasady jest art. 446 § 2 i 3 k.c. Wniosek nasuwa się sam: osobom pośrednio poszkodowanym przysługują roszczenia odszkodowawcze tylko w przypadkach wyraźnie w ustawie wskazanych. […] Przesłanką przyznania odszkodowania z tytułu wstrząsu psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej jest przede wszystkim wystąpienie szkody majątkowej w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej[51].

---

[47] J. Matys, *Model zadośćuczynienia*, s. 248.

[48] Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., OSNC 1971/7-8/120, III PZP 22/70. Wyrok SN z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77: „Odszkodowanie przewidziane przepisem art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się wyłącznie do naprawienia szkód majątkowych, lecz obejmuje również występującą łącznie z nimi krzywdę niemajątkową", *LEX nr 8032*. Wyrok SN z dnia 22 sierpnia 1974 r., II CR 416/74: „Okoliczność, że powódka ze względów zrozumiałych może przeżywać psychicznie fakt tragicznej śmierci osoby bliskiej, jaką był dla niej mąż, nie uzasadnia przyznania jej odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c., a zwłaszcza w sytuacji, gdy ani jej twierdzenia, ani też materiał dowodowy sprawy nie upoważniają do przyjęcia, by przeżycia związane z tragiczną śmiercią męża spowodowały zmiany w stanie jej zdrowia ograniczające jej zdolności do utrzymania się", *LEX nr 7573*.

[49] Wyrok SN z dnia 25 lipca 2000 r., III CKN 842/98, *LEX nr 51357*.

[50] A. Szpunar, *Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia*, „Przegląd Sądowy" 2002, nr 1, s. 3.

[51] M. Wałachowska, *Wynagrodzenie szkód poniesionych na skutek doznania wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby bliskiej*, „Przegląd Sądowy" 2004, nr 7–8, s. 54–55.

4. Dnia 30 maja 2008 r. dokonano nowelizacji kodeksu cywilnego. Ustawodawca dodał do art. 446 kodeksu cywilnego § 4 w brzmieniu: „Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę". Dodany paragraf przywraca instytucję znaną k.z. pod postacią art. 166. Nie zamierzam analizować szczegółowo zdarzeń, które doprowadziły do przełamania wypracowanej przez lata i twardo bronionej w orzecznictwie tezy o zakazie kompensowania szkód niemajątkowych dla osób pośrednio poszkodowanych. Koniecznie należy jednak zaznaczyć, że do powrotu do kompensowania krzywdy po stracie osoby bliskiej znacząco wpłynęła nowelizacja przepisów o zadośćuczynieniu z 1996 r., która tak naprawdę przyjęła romański model otwartego katalogu, za który można się było domagać zadośćuczynienia pieniężnego. Pod wpływem zdarzeń faktycznych na potrzebę słusznego skądinąd zadośćuczynienia rodzinie zmarłego, ochronie prawnej poddano dobro osobiste w postaci więzów rodzinnych[52].

Zadośćuczynienie pieniężne stanowi podstawową sankcję za naruszenie wszelkiego rodzaju dóbr osobistych. Obecnie szkoda niemajątkowa nie pozostaje w związku z moralnością w ścisłym znaczeniu tego słowa. O szkodzie niemajątkowej mówimy wówczas, gdy polega ona na wszelkiego rodzaju cierpieniach fizycznych i psychicznych doznanych przez pokrzywdzonego. Przyznana tytułem zadośćuczynienia suma pieniężna nie usunie szkody niemajątkowej, ale ma dać poszkodowanemu pewną rekompensatę, która choć częściowo złagodzi doznane cierpienia. Alternatywą byłoby pozbawienie poszkodowanego wszelkiego wynagrodzenia za szkodę, która jest znacznie większa niż utrata dóbr materialnych. Nie należy zresztą ujmować szkody niemajątkowej z punktu widzenia czysto subiektywnego. Szkoda niemajątkowa oznacza naruszenie określonego dobra osobistego i w tym znaczeniu ma częściowo charakter obiektywny. Krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia jest taki sam jak w art. 446 § 3 k.c. Można więc przyjąć, że przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia będą występowały w większości przypadków, gdy sąd uzna za zasadne żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Nie oznacza to jednak powiązania wspomnianych roszczeń. Przeciwnie, są to roszczenia niezależne.

Art. 446 § 4 k.c. – jak już wspomniałem – przywraca instytucję znaną k.z. w niemal identycznym brzmieniu. Przy jego wykładni należałoby więc zastosować poglądy doktryny i orzecznictwa przedwojennego. Problemem instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej pozostaje brak derogacji przepisu art. 446 § 3 k.c. Ta sytuacja nakazuje nam zastanowić się nad sensem bytu art. 446 § 3 k.c. Nie ulega wątpliwości, że zamysłem ustawodawcy krytykującego art. 166 k.z. była odpowiedzialność jedynie za szkodę majątkową, czyli pogorszenie sytuacji materialnej. Szkoda ta jest jednak niestety bardzo trudna do oszacowania. Wykładnia art. 446 § 3 k.c. odrzucała wszelkie próby zasądzenia z tego przepisu szkód o charakterze emocjonalnym i psychicznym, takich jak krzywda moralna, o której mówi k.z. i obecny art. 446 § 4 k.c. Te pojęcia są jednak często bardzo

[52] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 września 2005 r., I ACa 554/05, druk: „Palestra" 2006, z. 9–10, sygn. 308. Podobną linię orzeczniczą przyjął kolejny wyrok tego samego sądu z 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07: „Spowodowanie śmierci osoby bliskiej – męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego – żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci". „POSAG" 2008/1/50.

blisko związane z występującą w art. 446 § 3 k.c. szkodą majątkową. Naprawienie tak określonej szkody majątkowej jest dość trudne do oceny i wyliczenia.

5. Historia tej instytucji pokazuje długą drogę, jaką przebyła idea wynagradzania szkody niemajątkowej w prawie polskim. W okresie międzywojennym panowała zgoda co do wynagradzania szkody niemajątkowej w postaci tzw. krzywdy moralnej. Polska Ludowa była ze względów czysto ideologicznych wroga wszelkim przejawom kompensowania szkody, w której wyniku nie nastąpiły żadne ubytki majątkowe. Znalazło to swój wyraz w przepisie, który obecnie znajduje się w artykule 446 § 3 k.c. Sądownictwo w ostatnich latach starało się zasądzać naprawienie samej szkody niemajątkowej, czego skutkiem było przywrócenie przedwojennej instytucji do obecnie obowiązującego k.c. Ustawodawca nie derogował jednak art. 446 § 3. Powrócono do międzywojennego przepisu, zostawiając jednak relikt poprzedniego sytemu, mający swoje źródło w ideologicznej krytyce instytucji uznanej za burżuazyjną, sprzeczną z marksistowską wizją prawa. Trzeba się zgodzić ze stanowiskiem negującym sens dalszego bytu tego przepisu w prawie polskim jako tworu zbytecznego i sztucznego. Można dojść do wniosku, że instytucja renty może odpowiadać odszkodowaniu, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c[53] Z treści przepisów dotyczących renty wynika, że przepis ten obejmuje swoim zakresem sytuacje podobne do tych z art. 446 § 3 k.c., ponieważ logicznym następstwem śmierci „żywiciela rodziny" jest pogorszenie się sytuacji majątkowej poszkodowanych. Ma ono być kompensowane przyznaną rentą. Stan faktyczny opisany w art. 446 § 3 k.c. dotyczy śmierci jedynie takiego członka rodziny, od którego uzależniona jest sytuacja materialna pozostałych. Można więc stwierdzić, że przepisy o rencie dotyczą tego samego stanu faktycznego co odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. Tak też normował to zagadnienie k.z. Dodatkowo o możliwości zastąpienia przepisów o odszkodowaniu przepisami o rencie świadczy możliwość zamiany renty jako świadczenia okresowego na świadczenie jednorazowe[54]. Możliwość przyznania stałej renty oraz dodatkowego jednorazowego świadczenia powinny stanowić wystarczające instrumenty ochrony interesów osób poszkodowanych.

COMPENSATION FOR DEATH OF A RELATIVE IN THE POLISH LEGISLATION OF THE TWENTIETH CENTURY

Summary

The article concerns the problems associated with the specific type of compensation for damages, namely the non-pecuniary damage. Remedy in this case is the institution known as the compensation. The problems presented here concern the emergence and subsequent evolution of the Polish law in the

[53] Art. 446 § 2 k.c.: „Osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego".

[54] Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2010, s. 258.

twentieth century to compensate the indirect victims. The compensation for the immediate family of the deceased appeared in the code of obligations in the 166th article Code of Obligations assumed the compensation for the death of the loved one from the French and the Swiss law system, which provided this eventuality. This procedure was not known in the Austrian and German law. After the World War II the Supreme Court changed the interpretation of the provision of art. 166 declaring that the necessary element to award damages for the death of a close family member is the presence of pecuniary damage along with the non-pecuniary one. The new Civil Code no longer expressly provided the possibility of compensation for pain after the death of a relative. As a result of the New Civil Code of 1996 an open catalogue of personal property to be protected in the form of compensation has been introduced. This led to introducing the compensation for the death of a close family member by acknowledging the existence of a separate personal interest. In 2008 the compensation for the death of a close relative was introduced to the Civil Code in a similar form to that proposed by the Code of Obligations.

Mgr Piotr Kawałek – absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ (2011), aplikant radcowski. Od 2007 r. aktywny członek sekcji Historii Państwa i Prawa TBSP UJ. W ramach swojej działalności w sekcji Historii Państwa i Prawa TBSP UJ współorganizował wiele krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych z dziedziny historii prawa i brał w nich udział.

Piotr Kawałek, MA – graduate of the Law and Administration Faculty at the Jagiellonian University (2011), a legal advisor novice since 2007, an active member of the History Section of State and Law TBSP at the Jagiellonian University. He co-organized and participated in many national and international scientific conferences in the field of legal history.